

Jak minister Szyszko odsuwa od siebie obwodnicę

•• Dzięki opinii Ministerstwa Środowiska nowa obwodnica Warszawy będzie o połowę dłuższa. Trzeba będzie wyciąć 50 hektarów lasów więcej. Ale za to ominie Wesolą. A w Wesolej mieszka minister środowiska Jan Szyszko.

Wiadomość o tym zelektryzowała wczoraj mieszkańców podstołecznej gminy Halinów. To tędy - po zmianie planów - ma przejść tzw. wschodnia obwodnica Warszawy. Po 2010 r. pojedą nią samochody od strony Lublina i Siedlec.

- Ludzie u nas są w szoku, bo się tego nie spodziewali - mówi Edyta Łukowicz, która trzy lata temu wybudowała dom w miejscowości Długa Szlachecka (leży w gminie Hali-

nów). Ostatnio wyrosły tam też dwa nowe osiedla. Dwujęzdniowa obwodnica ma przejść obok.

Dzisiaj mieszkańcy Halinowa będą pikietować resort ministra Szyszki. Ich hasło: „Czy wschodnia obwodnica Warszawy ma przebiegać przez teren gminy Halinów tylko dlatego, że minister środowiska Jan Szyszko jest mieszkańcem dzielnicy Wesola?”

Edward Klos, burmistrz Wesolej, gdzie 19-kilometrowa obwodnica była planowana od około 20 lat, przyznaje, że lobbował u ministra Szyszki, by zmienić jej przebieg. - Jesteśmy bardzo zadowoleni z opinii pana ministra. Miejsce jego zamieszkania nie ma tu znaczenia - zastrzega. Tłumaczy, że Wesola broniła się przed obwodnicą,

bo miała przecinać ją na pół w miejscu, gdzie rosną lasy.

Jeśli obwodnica powstanie w Halinowie, trzeba będzie wyciąć o 50 hektarów lasów więcej. To jeden z 23 powodów za obwodnicą przez Wesolą, które w liście do ministra Szyszki wyliczyła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Poza tym według wicedyrektora mazowieckiego oddziału GDDKiA Stanisława Dmuchańskiego analizy wykazały, że w Halinowie trasa bardziej ingerowałaby w środowisko. - Wy maga tam trzykrotnie dłuższej kanalizacji, koliduje z rzekami i korytarzami, którymi wędrują zwierzęta. Negatywną opinię wydał też państwowy inspektor sanitarny. Na stanowi-

sko Ministerstwa Środowiska czekaliśmy od listopada 2005 r. Przyjeśliśmy je z zaskoczeniem - mówi Dmuchański.

Według rzeczownika Ministerstwa Środowiska Sławomira Mazurka rozpatrywano cztery warianty wschodniej obwodnicy Warszawy i każdy wywoływał konflikty na zasadzie „budujcie wszędzie, byle nie u mnie”.

„Gazeta”: - Może minister Szyszko uważa tak samo, a wydaje wiążącą opinię w tej sprawie?

- Nie chcę polemizować z tym krzywdzącym argumentem. To nie minister analizował te warianty. Oparł się na wiedzy i kompetencji swoich urzędników - odparł Mazurek. •

JAROSŁAW OSOWSKI

„GAZETA WYBOMCZA” 22.02.2007r.